

Sygn. akt III AUa 969/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga (spr.) SA Elżbieta Czaja
Protokolant: protokolant sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r. w Lublinie

sprawy M. P.

z udziałem zainteresowanej E. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego i o zapłatę składek

na skutek apelacji M. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 6 lipca 2015 r. sygn. akt VIII U 901/14

I. oddala apelację

II. zasądza od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Czaja Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Krystyna Smaga

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 marca 2014 r, znak (...), nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a) i c) oraz art. 6 ust.1 pkt 4, art.12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r, poz. 1442) oraz art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r Nr 164, poz. 1027 ze zm.) stwierdził, iż E. J., jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika

składek M. P., NIP (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach: od 1 października 2009 r do 31 grudnia 2009 r, od 2 stycznia 2010 r do 31 grudnia 2010 r, od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2011 r, od 2 stycznia 2013 r do 30 września 2013 r i ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu umowy zlecenia w wysokościach określonych w decyzji.

Organ rentowy, powołując się na wyniki kontroli przeprowadzonej z urzędu od 28 października 2013 r do 12 listopada 2013 r u płatnika składek M. P. w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne i innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, ustalił iż wyniki kontroli w okresie nią objętym, tj. od października 2009 r do września 2013 r, wykazały iż zarówno treść, jak i sposób wykonywania umów zawartych pomiędzy płatnikiem, a E. J. nazwanych umowami o dzieło, w ocenie Zakładu jednoznacznie wskazują, iż ich przedmiotem było świadczenie usług, polegających na wykonywaniu czynności faktycznych, do których stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia. M. P. zawarł z E. J. w okresach od 1 października 2009 r do 31 grudnia 2009 r, od 2 stycznia 2010 r do 31 grudnia 2010 r, od 2 stycznia 2011 r do 31 grudnia 2011 r, od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2012 r, od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2013 r umowy nazwane umowami o dzieło. ZUS wskazał, iż w umowach zawartych pomiędzy E. J., a płatnikiem M. P. przedmiot umów nie został ściśle określony, nie został skonkretyzowany oczekiwany rezultat - nie zostało oznaczone konkretne dzieło, które ma powstać w następstwie działań wykonawcy. Umowy obejmowały następujące po sobie prace, m.in. wykonanie dokumentacji magazynowej, przygotowanie zamówień towarów, współpracę z przedstawicielami hurtowni i producentów, specjalistyczną obsługę klientów. W ocenie organu, wykonywane czynności miały charakter ciągły i powtarzalny. Umowy zawarte były na stosunkowo długie, następujące po sobie okresy: październik - grudzień 2009 r, styczeń - grudzień 2010 r, styczeń - grudzień 2011 r, styczeń - grudzień 2012 r, styczeń - grudzień 2013 r. Były to zatem stałe, cykliczne wykonywane, powtarzalne czynności, a więc systematyczne świadczenie usług tego samego rodzaju. Zdaniem ZUS czynności wykonywane przez zainteresowaną były świadczone w ramach umowy starannego działania. Strony w umowie nie określiły, jakie dzieło miałyby powstać, nie określiły precyzyjnie ilości pracy podlegającej wykonaniu, a jedynie typ czynności świadczonych regularnie. Celem zawartej umowy nie było więc określenie efektu pracy wykonawcy, lecz okoliczność, że w określonym czasie mają zostać wykonane określone rodzajowo prace. Natomiast realizacja umów polegała na wykonywaniu szeregu powtarzalnych czynności świadczonych systematycznie, za które zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie raz w miesiącu, na podstawie wystawionych rachunków. Zarówno treść jak i sposób wykonywania umowy wskazują, iż ich przedmiotem było świadczenie usług, polegających na wykonywaniu czynności faktycznych, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Odwołanie od powyższej decyzji w dniu 9 kwietnia 2014 r wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, wnosząc o uchylenie zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania w sprawie, względnie o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

Decyzji zarzucił: 1. naruszenie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy, poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie, tj. poprzez przyjęcie, że zainteresowana podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału nie wynikają żadne przesłanki na potwierdzenie tej tezy; 2. naruszenie art. 627 kc oraz art. 353¹ kc poprzez błędną wykładnię istotnych cech umowy o dzieło zawartej przez zainteresowaną z M. P., wynikającą z dowolnej oceny umowy, nieopartej żadnym materiałem dowodowym oprócz treści samej umowy, w szczególności nieopartej przesłuchaniem stron umowy na okoliczności jej istotnych cech i szczegółów wykonania umowy i poprzez bezprawne ograniczenie swobody kontraktowania; 3. wydanie decyzji bez żadnej podstawy prawnej w sytuacji, gdy żaden przepis nie daje Zakładowi delegacji do ustalania istnienia bądź nie stosunku prawnego, ani do ustalania rodzaju umowy.

W uzasadnieniu podniesiono, iż w oparciu o bardzo ograniczony i wybiórczy materiał dowodowy ZUS dokonał wiążących ustaleń, co do rodzaju i treści zawartych pomiędzy stronami umów. W ocenie odwołującego żaden przepis nie daje możliwości Zakładowi prawa do ustalania istnienia stosunku prawnego, gdyż takie kompetencje posiadają

jedynie sądy. Tymczasem organ rentowy nie zwrócił się w wnioskiem o ustalenie istnienia stosunku prawnego do sądu, a mimo to wydał decyzję głęboko ingerującą w treść zawartej między stronami umowy cywilnoprawnej i ograniczającą bezprawnie swobodę kontraktowania.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, podtrzymując argumentację analogiczną do zawartej w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo podał, że wedle wyjaśnień płatnika, potwierdzonych wyjaśnieniami E. J., ubezpieczona wcześniej wykonywała te same czynności, jednakże w ramach stosunku pracy.

Decyzją z dnia 5 marca 2014 r, znak (...), nr (...)ZUS Oddział w L., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, stwierdził iż płatnik M. P. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za E. J. w kwotach wskazanych w zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu wskazał, że płatnik od grudnia do września 2013 r nie zadeklarował składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za E. J..

W odwołaniu od powyższej decyzji, wniesionym w dniu 9 kwietnia 2014 r, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o jej uchylenie w całości i umorzenie postępowania, względnie o uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu oraz połączenie sprawy do rozpoznania ze sprawami z odwołania od decyzji nr (...)i (...). W uzasadnieniu wskazał identyczną argumentację jak w odwołaniu od decyzji z dnia 5 marca 2014 r., znak (...), nr (...).

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, uzasadniając jak w decyzji z dnia 5 marca 2014 r., znak (...), nr (...). Podniósł ponadto, iż w wyniku analizy dokumentacji znajdującej się w(...)ZUS stwierdzono, iż płatnik nie złożył korekt dokumentów zgodnych z ustaleniami zawartymi w protokole kontroli z 12 listopada 2013 r, wobec czego ZUS wydał decyzję, którą określił wysokość należnych składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za zainteresowaną dla płatnika M. P. zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Decyzją z dnia 5 marca 2014 r, znak (...), nr (...) ZUS na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 104 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy stwierdził, iż płatnik składek M. P. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za E. J. w kwotach wskazanych w zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że w trakcie kontroli u płatnika składek M. P. w okresie od 28 października 2013 r do 12 listopada 2013 r, ustalono, iż płatnik składek w okresie od grudnia 2009 r. do września 2013 r nie zadeklarował składek na Fundusz Pracy. Przedmiotem umów zawartych pomiędzy płatnikiem, a zainteresowaną było: wykonanie dokumentacji magazynowej - przyjęcia towarów zakupionych do sklepu zamawiającego, sprawdzanie stanów magazynowych, przygotowanie zamówień towarów i współpraca z przedstawicielami hurtowni oraz producentów, specjalistyczna obsługa klientów. Zarówno treść jak i sposób wykonywania umów nazwanych umowami o dzieło, w ocenie Zakładu, wskazuje iż przedmiotem ich było świadczenie usług, polegających na wykonywaniu czynności faktycznych, do których stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia.

W odwołaniu od decyzji wnioskodawca domagał się jej uchylenia i umorzenie postępowania, względnie o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu oraz połączenie sprawy do rozpoznania ze sprawami z odwołania od decyzji nr(...)i (...). W uzasadnieniu wskazał identyczną argumentację, jak w odpowiedzi na odwołanie od decyzji z dnia 5 marca 2014 r., znak (...), nr (...).

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, uzasadniając jak w decyzji z dnia 5 marca 2014 r, znak (...), nr (...). Podniósł ponadto, iż w wyniku analizy dokumentacji znajdującej się w (...) ZUS stwierdzono, iż płatnik nie złożył korekt dokumentów zgodnych z ustaleniami zawartymi w protokole kontroli, wobec czego ZUS wydał decyzję, którą określił wysokość należnych składek na Fundusz Pracy za E. J. dla

płatnika M. P. zgodnie z art. 104 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Decyzją z dnia 17 kwietnia 2014 r., znak (...), nr (...) ZUS na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w związku z art. 83 ust. 7, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a) i c) oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r, poz. 1442) oraz art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r Nr 164, poz. 1027 ze zm.) zmienił w części decyzję z dnia 5 marca 2014 r Nr (...) w zakresie podlegania E. J., jako osoby zatrudnionej na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M. P., NIP (...), obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od 1 października 2009 r do 31 grudnia 2009 r, od 2 stycznia 2010 r do 31 grudnia 2010 r, od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2011 r, od 2 stycznia 2013 r do 30 września 2013 r, stwierdzając że E. J. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 1 października 2009 r do 31 grudnia 2009 r, od 2 stycznia 2010 r do 31 grudnia 2010 r, od 2 stycznia 2011 r do 31 grudnia 2011 r, od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2012 r, od 2 stycznia 2013 r do 30 września 2013 r. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że w wyniku ponownej analizy materiału kontroli i decyzji z dnia 5 marca 2014 r Zakład stwierdził, że błędnie podano okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia. W decyzji z dnia 5 marca 2014 r popełniono błąd pisarski i podano, iż z tytułu wykonywania umowy zlecenia E. J. podlega ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) w okresie od 1 października 2009 r do 31 grudnia 2009 r, od 2 stycznia 2010 r do 31 grudnia 2010 r, od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2011 r, od 2 stycznia 2013 r do 30 września 2013 r, gdzie błąd pisarski wystąpił w okresie od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2011 r, powinno być, iż z tytułu wykonywania umowy zlecenia E. J. podlega ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) w okresie od 1 października 2009 r do 31 grudnia 2009 r, od 2 stycznia 2010 r do 31 grudnia 2010 r, od 2 stycznia 2011 r do 31 grudnia 2011 r, od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2012 r, od 2 stycznia 2013 r do 30 września 2013 r. W pozostałym zakresie decyzja z dnia 5 marca 2014 r pozostaje bez zmian (decyzja akta ZUS).

W odwołaniu wniesionym w dniu 23 maja 2014 r pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całości i umorzenie postępowania w sprawie, względnie o uchylenie decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i połączenie sprawy do rozpoznania ze sprawami z odwołania od decyzji zmienianej tj. nr (...) oraz nr (...) i (...). W uzasadnieniu wskazał identyczne motywy jak w odwołaniu od decyzji z dnia 5 marca 2014 r, znak (...), nr (...).

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania, rozpoznanie sprawy łącznie ze sprawą z odwołania od decyzji z dnia 5 marca 2014 r oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniósł, iż zaskarżoną decyzją z dnia 17 kwietnia 2014 r, znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zmienił częściowo decyzję z 5 marca 2014 r i stwierdził, że E. J. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od 1 października 2009 r do 31 grudnia 2009 r, od 2 stycznia 2010 r do 31 grudnia 2010 r, od 2 stycznia 2011 r do 31 grudnia 2011 r, od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2012 r i od 2 stycznia 2013 r. do 30 września 2013 r. W pozostałej części, tj. w zakresie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu umowy zlecenia decyzja z dnia 5 marca 2014 r pozostała bez zmian.

Postanowieniami z dnia 7 listopada 2014 r i 8 grudnia 2014 r Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań od wszystkich wskazanych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej E. J..

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 6 lipca 2015 r: I oddalił odwołania; II nie obciążył wnioskodawcy kosztami procesu.

Sąd ustalił, że M. P. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w postaci sklepu spożywczo - przemysłowego w K., przy ul. (...). Zatrudnia w nim około 9 osób na stanowiskach sprzedawców na podstawie umów o pracę z

wynagrodzeniem wyższym niż minimalne. Celem utrzymania sprzedaży był zmuszony wstawiać do sklepu towary niemające charakteru sezonowego, były to m.in. w okresie roku szkolnego artykuły szkolne, a przed świętem zmarłych znicze. Od maja 2014 r utworzył także placówkę gastronomiczną, w której zatrudnia 4 osoby na umowę o pracę.

E. J. (z domu P.) ukończyła studia wyższe na Akademii (...) na (...) o kierunku zarządzanie i marketing w zakresie zarządzania małym i średnim przedsiębiorstwem, uzyskując 25 czerwca 2007 r tytuł magistra. W dniu 1 grudnia 2008 r zawarła z wnioskodawcą działającym pod firmą Sklep (...) z siedzibą w K., ul. (...), umowę o pracę w 1/2 wymiaru czasu pracy na stanowisku kierownika ds. sprzedaży i marketingu, a następnie w dniu 2 lutego 2009 r identyczną umowę na czas określony od 2 lutego 2009 r do 30 kwietnia 2009 r (akta osobowe).

W dniu 1 października 2009 r wnioskodawca zawarł umowę, nazwaną umową o dzieło z E. J.. Przedmiot umowy stanowiło wykonanie dokumentacji magazynowej (przyjęcia towarów zakupionych do sklepu zamawiającego), sprawdzenie stanów magazynowych za okres od października do grudnia 2009 r. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na 31 grudnia 2009 r. Strony ustaliły, że do wykonania dzieła zamawiający powierzy zainteresowanej stanowisko komputerowe wyposażone w program magazynowy oraz dokumentację księgową (tj. faktury i inne dowody zakupu towarów). Strony umowy ustaliły także wynagrodzenie w wysokości 2920 zł brutto, które wypłacone miało zostać w terminie 7 dni od otrzymania rachunku. W sprawach nieuregulowanych zawartą umową odesłano do przepisów Kodeksu cywilnego, w części dotyczącej umowy o dzieło (§ 7 umowy) (kserokopia umowy o dzieło z dnia 1 października 2009 r, k. 25 akt kontrolnych ZUS). W ostatnim dniu obowiązywania umowy, tj. 31 grudnia 2009 r, zainteresowana wystawiła rachunek za wykonanie prac zgodnie z umową z 1 października 2009 r na kwotę 2500 zł do wypłaty (kserokopia rachunku, k. 35 akt kontrolnych ZUS).

W dniu 2 stycznia 2010 r płatnik zawarł kolejną „umowę o dzieło” z E. J.. Przedmiot umowy stanowiło wykonanie dokumentacji magazynowej (przyjęcia towarów zakupionych do sklepu zamawiającego) za okresy miesięczne od stycznia 2010 r do grudnia 2010 r. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień - ostatni dzień miesiąca. Strony ustaliły, że do wykonania dzieła zamawiający powierzy zainteresowanej stanowisko komputerowe wyposażone w program magazynowy oraz dokumentację księgową (tj. faktury i inne dowody zakupu towarów). Strony umowy ustaliły wynagrodzenie w wysokości 1400 zł netto za jeden okres rozliczeniowy (miesiąc) w dniu otrzymania rachunku. Wypłata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie rachunku wystawionego przez wykonawcę, po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. Rachunek miał być wystawiony po wykonaniu dzieła, nie później niż ostatniego dnia danego miesiąca. W sprawach nieuregulowanych odesłano do przepisów Kodeksu cywilnego, w części dotyczącej umowy o dzieło (§ 7 umowy) (kserokopia umowy o dzieło z 2 stycznia 2010 r, k. 27 akt kontrolnych ZUS). Pod koniec każdego miesiąca zainteresowana wystawiała rachunki za wykonanie prac zgodnie z umową z 2 stycznia 2010 r na kwotę 1400 zł do wypłaty (kserokopie rachunków, k. 37-59 akt kontrolnych ZUS).

W dniu 2 stycznia 2011 r wnioskodawca zawarł kolejną „umowę o dzieło” z zainteresowaną. Przedmiot umowy stanowiło wykonanie dokumentacji magazynowej (przyjęcia towarów zakupionych do sklepu zamawiającego) za okresy miesięczne od stycznia 2011 r do grudnia 2011 r, przygotowywanie zamówień towarów i współpraca z przedstawicielami hurtowni i producentów oraz specjalistyczna obsługa klientów (reklamacje, indywidualne zamówienia) (kserokopia umowy o dzieło z 2 stycznia 2011 r, k. 29 akt kontrolnych ZUS). W pozostałym zakresie umowa o dzieło z 2 stycznia 2011 r nie różniła się od umowy zawartej 2 stycznia 2010 r. Również pod koniec każdego miesiąca zainteresowana wystawiała rachunki za wykonanie prac zgodnie z umową z 2 stycznia 2011 r na kwotę 1400 zł do wypłaty (k. 61-83 akt kontrolnych ZUS).

W dniu 2 stycznia 2012 r wnioskodawca zawarł kolejną „umowę o dzieło” z zainteresowaną. Przedmiot umowy stanowiło wykonanie identycznych czynności jak przy umowie z 2 stycznia 2011 r za okresy miesięczne od stycznia 2012 r do grudnia 2012 r (kserokopia umowy o dzieło z 2 stycznia 2012 r, k. 31 akt kontrolnych ZUS). W pozostałym zakresie umowa o dzieło z 2 stycznia 2012 r nie różniła się od umowy zawartej 2 stycznia 2011 r. Także pod koniec każdego miesiąca zainteresowana wystawiała rachunki za wykonanie prac zgodnie z umową z 2 stycznia 2012 r na kwotę 1400 zł do wypłaty (kserokopie rachunków, k. 85-107 akt kontrolnych ZUS).

W dniu 2 stycznia 2013 r wnioskodawca zawarł ponownie z zainteresowaną „umowę o dzieło”. Przedmiot umowy stanowiło wykonanie dokumentacji magazynowej (przyjęcia towarów zakupionych do sklepu zamawiającego) za okresy miesięczne od stycznia 2013 r do grudnia 2013 r (kserokopia umowy o dzieło z 2 stycznia 2013 r, k. 33 akt kontrolnych ZUS). W pozostałym zakresie umowa o dzieło z 2 stycznia 2013 r nie różniła się od umów zawartych 2 stycznia 2010 r, 2 stycznia 2011 r i 2 stycznia 2012 r. Również pod koniec każdego miesiąca zainteresowana wystawiała rachunki za wykonanie prac zgodnie z umową z 2 stycznia 2013 r na kwotę 1400 zł do wypłaty (kserokopie rachunków, k. 109-125 akt kontrolnych ZUS).

W ramach zawartych „umów o dzieło” zainteresowana prowadziła dokumentację magazynową firmy, tj. wprowadzała faktury zakupu towarów do programu komputerowego, kontrolowała stany towarów, sporządzała comiesięczne raporty obrotu, które uwzględniały zapasy magazynowe oraz przychody i rozchody firmy związane z obrotem towarów, przygotowywała w programie komputerowym comiesięczne raporty strat w towarach i różnic magazynowych, celem ustalenia przyczyn braków towarów lub ich terminów ważności. Po sporządzeniu raportu strat w danym miesiącu przedstawiała go przedstawicielom producentów towarów w celu wycofania ze sprzedaży lub wymiany. Wymienione powyżej czynności wykonywała w dogodnym dla siebie czasie na komputerze firmowym znajdującym się w sklepie w K., przy ul. (...) lub w domu łącząc się zdalnie przez internet z komputerem firmowym. Po zakończeniu miesiąca drukowała raport obrotu i przedstawiała go właścicielowi firmy. Ponadto przekazywała właścicielowi co miesiąc interpretację zawartych w raporcie liczb i przekazywała comiesięczne raporty strat i braków magazynowych. Od stycznia 2015 r strony zawarły kolejną umowę, tym razem umowę zlecenia, w ramach której zainteresowana zajmuje się zamówieniami i dokończyła remanent. Była ona w okresach spornych ubezpieczona w KRUS, prowadzi duże gospodarstwo rolne o powierzchni 19,7 ha, stąd forma zawartych między stronami umów to umowy o dzieło, aby nie wyłączać jej z ubezpieczenia w KRUS (zeznania zainteresowanej, k. 23-23v, 141v-142 a.s., zeznania świadków: A. N., k. 123v.-124, M. T., k. 124, R. Z., k. 124 i v., J. L., k. 141, I. K. k. 141, E. S., k. 141).

W dniach od 28 października 2013 r do 29 października 2013 r i od 7 listopada 2013 r do 12 listopada 2013 r ZUS przeprowadził okresową kontrolę u płatnika składek M. P. w zakresie: prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacania tych świadczeń oraz dokonywania rozliczeń z tego tytułu, prawidłowości i terminowości opracowywania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłaszania danych dla celów ubezpieczeń społecznych. Kontrolą objęto okres od października 2009 r do września 2013 r i stwierdzono nieprawidłowości w zakresie w/w umów. W toku kontroli ustalono, iż zawarte umowy, ze względu na brak z góry przewidzianego i określonego rezultatu materialnego lub niematerialnego, określone roczne okresy, na które zawarto umowy i powtarzalne czynności wykonywane w zakresach określonych w umowach, nie spełniały warunków określonych przepisami Kodeksu cywilnego dla umów o dzieło, a zatem umowy te uznano za umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Ponadto w toku kontroli ustalono, że zainteresowana w okresach zatrudnienia na podstawie umów o dzieło nie była objęta ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym z innych tytułów, a zatem z tytułu zawartych umów podlegała obowiązkowi ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, natomiast nie została zgłoszona do tych ubezpieczeń i nie naliczono z tego tytułu należnych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Również nie zostały naliczone składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (odpis protokołu kontroli, k. 205 -217 akt kontrolnych ZUS).

Do ustaleń zawartych w protokole kontroli M. P., reprezentowany przez pełnomocnika radcę prawnego R. L., wniósł pisemne zastrzeżenia, kwestionując ustalenia w zakresie kwalifikacji umów. W piśmie z 20 listopada 2013 r podniósł, iż treść umów, jak i przesłuchanie stron na okoliczności ich wykonywania wyraźnie dowodzą, iż w umowach nie chodziło o wykonywanie czynności (usług), ale o rezultat spowodowany przez wykonywanie tych czynności, czyli końcowe zestawienie magazynowe i zestawienie strat. Z warunków umów wynikało, że nie były one umowami o świadczenie usług podobne do zlecenia, ani umowami zlecenia, czy innymi umowami, ale umowami o dzieło, a zatem prawidłowo ustalono brak tytułu do ubezpieczeń społecznych (pismo, k. 255 akt kontrolnych ZUS).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił wniesionych zastrzeżeń, gdyż pełnomocnik płatnika składek nie wniósł nowych środków dowodowych, nieuwzględnionych podczas kontroli, a mających znaczenie w sprawie ustaleń dokonanych w wyniku przeprowadzonej kontroli (informacja o sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń do protokołu kontroli z 26 listopada 2013 r, k. 263-265 akt kontrolnych ZUS).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania zainteresowanej i świadków oraz przytoczone dowody z dokumentów, zawarte w aktach sprawy i aktach ZUS, które obdarzył wiarą w całości.

Sąd obdarzył wiarą zeznania zainteresowanej, z których wynika, że w ramach zawartych pomiędzy stronami spornych umów zajmowała się ona przygotowaniem pod koniec każdego miesiąca raportów, na podstawie których odwołujący mógł stwierdzić, jakie są obroty w stosunku do poprzedniego miesiąca i do roku poprzedniego, raportów stanowiących wykaz towarów, które najlepiej będą się sprzedawały w danym sezonie, raportów dotyczących towarów, które przeterminują się i ulegają zniszczeniu oraz raportów związanych z remanentem. Powyższe zeznania są przekonywujące, jednoznaczne i konsekwentne. Tworzą spójną i logiczną całość, a także znajdują oparcie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy i aktach ZUS. W ocenie Sądu zeznania świadków A. N., M. T., R. Z., J. L., I. K. i E. S. niewiele do sprawy wniosły i dlatego stanowiły jedynie częściową podstawę do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Świadczenie zgodnie zeznali, że widywali zainteresowaną na zapleczu sklepu wnioskodawcy, jednakże nie potrafili określić, na czym szczegółowo polegały jej obowiązki. Wskazali jedynie, że widywali ją przy komputerze oraz podczas remanentów, podczas których zajmowała się liczeniem towarów w sklepie.

Sąd Okręgowy wskazał, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd podniósł, że decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 17 kwietnia 2014 r zmieniono zaskarżoną decyzję z dnia 5 marca 2014 r o tyle, że stwierdzono, iż w decyzji z dnia 5 marca 2014 r błędnie podano okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia wykonywanych przez zainteresowaną oraz w wyniku ponownej analizy materiału kontroli ustalono, iż zainteresowana, jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M. P., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach: od 1 października 2009 r do 31 grudnia 2009 r, od 2 stycznia 2010 r do 31 grudnia 2010 r, od 2 stycznia 2011 r do 31 grudnia 2011 r, od 2 stycznia 2012 r do 31 grudnia 2012 r, od 2 stycznia 2013 r do 30 września 2013 r. W pozostałym zakresie decyzja z dnia 5 marca 2014 r pozostała niezmieniona.

Sąd zauważył, że zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym regulują przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r, poz. 121 ze zm.). Zgodnie z art. 1 ustawy, ubezpieczenia społeczne obejmują ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenia rentowe i ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”.

Kluczowym w sprawie było ustalenie, jakiego typu umowy łączyły odwołującego i zainteresowaną oraz czy – w związku z ich faktycznym charakterem – stanowiły one podstawę objęcia ubezpieczeniem społecznym i rodziły obowiązek opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a dokładnie czy były to umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług. Na podstawie art. 627 kc cechą konstytutywną dzieła jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Rezultat ten musi być z góry określony, musi mieć samoistny byt i co najważniejsze, musi być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej. Wykonanie określonej czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia, jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami. Odmiernym rodzajem umowy jest więc umowa o świadczenie usług (art. 750 kc), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a która jest umową starannego działania. Jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku

osiągnięcia danego rezultatu. W szczególności jednak umowy, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że na podstawie zakwestionowanych umów zainteresowana od października 2009 r do września 2013 r wykonywała na rzecz płatnika czynności związane z przygotowaniem miesięcznych raportów, zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej, na podstawie których wnioskodawca mógł stwierdzić jakie są obroty w stosunku do poprzedniego miesiąca i do roku poprzedniego oraz z tworzeniem wykazu towarów, które najlepiej będą się sprzedawały w danym sezonie.

W ocenie Sądu Okręgowego, zobowiązania zainteresowanej wynikające z zawartych umów dotyczyły czynności powtarzalnych, wymagających starannego działania. Czynności tych, wykonywanych w sposób ciągły przez okres 4 lat, nie można zakwalifikować, jako wykonywanie kolejnych dzieł. Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Tymczasem strony nie ustaliły z góry w momencie zawarcia umowy i nie określiły przy użyciu obiektywnych jednostek technicznych, jakie „dzieło” ma wykonać zainteresowana i jaką kwotę za jego wykonanie otrzymać. Każda umowa wskazywała ten sam ogólny przedmiot. Każdego miesiąca sporządzany był rachunek, zaś kwota wskazana ustalana była na takim samym poziomie i nie zależała od rezultatu pracy zainteresowanej, tylko od jej starannego działania, wykonywania powtarzalnych czynności na rzecz wnioskodawcy. Taki sposób wykonywania umowy przez zainteresowaną nie zawiera istotnych cech umowy o dzieło, a cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług. W ocenie Sądu przemawia za tym również sposób wynagradzania zainteresowanej. Wynagrodzenie było bowiem płatne okresowo, w odstępach miesięcznych w podobnej, nieopartej żadnym wyliczeniem kwocie. Umowy, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu, nie można uznać za umowę o dzieło, lecz jak wynika z samej nazwy tego stosunku prawnego za umowę o świadczenie usług. Wykonywanie powtarzalnych czynności – usług w pewnym regularnym i długotrwałym przedziale czasowym (tak jak w niniejszej sprawie przez kilka lat, co miesiąc) nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło, z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnego twórczego charakteru. Okoliczność wykonywania czynności mających za przedmiot powtarzalne takie same usługi, które są świadczone systematycznie za stałym wynagrodzeniem nie pozwala uznać, że są wykonywane odrębne umowy o dzieło. Jak wynika z powyższego, zainteresowana zajmowała się wykonywaniem stałych obowiązków, działając przede wszystkim według uprzednich ogólnych uzgodnień z odwołującym i dodatkowo wskazanych przez płatnika zleceń w momencie zaistnienia takiej potrzeby, co potwierdził wnioskodawca w swoich wyjaśnieniach: „zainteresowana, co miesiąc miała składać jeden raport finansowy, a jeśli chodzi o raporty dotyczące towarów, było ich dużo i zlecałem je na bieżąco, w zależności od sytuacji” (k. 22 a.s.). Czynności podejmowane przez zainteresowaną były wykonywane według ścisłych wytycznych podmiotu je zlecającego i jego potrzeby i wobec braku ich precyzyjnego określenia Sąd przyjął, że miały charakter czynności powtarzalnych, których głównym celem było staranne i dokładne działanie. Usług tych wykonywanych w sposób ciągły nie można zakwalifikować, jako wykonywania kolejnych dzieł.

Sąd nadmienił, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r, I PK 315/07, Lex nr 470956). O charakterze umowy decyduje zawsze jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r, II UK 315/10, Lex nr 885011). W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornych umowach określonych, jako „umowa o dzieło”, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r, III AUa 1539/11, Lex nr 1127086). W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytułu

podlegania ubezpieczeniom społecznym (przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyroki: z 8 stycznia 1999 r, II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000/5/194; z 28 marca 2000 r, II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001/16/522; z 30 czerwca 2000 r, II UKN 614/99, OSNAPiUS 2002/1/23; uchwała z 12 kwietnia 1994 r, I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994/3/39) ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 kc, a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jeśliby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej byłaby bezprzedmiotowa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarte przez strony umowy faktycznie charakteryzowały się cechami umowy o świadczenie usług, nie zaś - wbrew ich nazwie - umowy o dzieło. Wyróżnikiem takiej oceny stała się zwłaszcza niemożność precyzyjnego określenia rezultatu pracy zainteresowanej, jako dzieła, co stanowi podstawowe kryterium kwalifikacji umowy na podstawie art. 627 kc. Sąd miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów, w myśl której, strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku prawnego i ustawie (także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r, II UK 334/09, Lex nr 604221). O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ kc.

Jak wynika z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2006 r Nr 158, poz. 1121 ze zm.) składkę na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ustala się od wypłat stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wysokość składki na Fundusz określa ustawa budżetowa (ust. 2). Do czasu określenia wysokości składki przez ustawę budżetową, stosuje się składkę w wysokości ustalonej na rok poprzedni. Po ustaleniu wysokości składki przez ustawę budżetową, płatnicy składki dokonują korekty wysokości wpłat od początku roku budżetowego w pierwszym miesiącu następującym po miesiącu, w którym została ogłoszona ustawa budżetowa (ust. 3).

Stosownie do art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c) ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2013 r, poz. 674), obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy systemowej, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca, co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę, a w przypadku osób, o których mowa w art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 10 października 2002 r o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, co najmniej wynagrodzenie, o którym mowa w tym przepisie, a w przypadku osób wykonujących pracę w okresie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, co najmniej 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę, opłacają pracodawcy oraz inne jednostki organizacyjne za osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Z analizy tych przepisów wynika, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu. W stosunku do tej grupy zatrudnionych zachodzi również obowiązek opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Oceniając prawidłowość decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 marca 2014 r, znak (...), nr (...) oraz z dnia 5 marca 2014 r, znak (...), nr (...), stwierdzających że płatnik składek M. P. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za zainteresowaną w kwotach wskazanych

w decyzjach Sąd stwierdził, iż wobec uznania że umowy zawierane pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowaną miały charakter umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zasadnym było naliczenie przez ZUS składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, określonych kwotowo w zaskarżonych decyzjach z dnia 5 marca 2014 r.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie może budzić żadnych wątpliwości, że zawarte między płatnikiem i zainteresowaną umowy wykazywały cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Konsekwencją takiej kwalifikacji prawnej umów jest zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c) ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy i art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r o ochronie roszczeń pracowniczych, jako że stanowiły one podstawę objęcia ubezpieczeniem społecznym i rodziły obowiązek opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W związku z powyższym brak podstaw do kwestionowania prawidłowości zaskarżonych decyzji, w tym prawidłowości dokonanych przez ZUS wycień (ich wysokość nie była kwestionowana).

Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc w związku z cytowanymi wyżej przepisami orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł M. P., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 627 i art. 750 kc w związku z art. 65 § 2 kc, poprzez ustalenie treści zawartej przez strony umowy wbrew zgodnym zamiarom stron i celowi umowy, tj. ustalenie, że umową łączącą strony była umową o świadczenie usług mimo, że z zaakceptowanych przez sąd w całości zeznań stron umowy wynika wyraźnie, iż celem umowy był rezultat w postaci wykonania zestawień magazynowych za okres rozliczeniowy, a nie ich bieżące prowadzenie, a w szczególności poprzez ustalenie, iż dla oceny charakteru prawnego zawartej umowy nieistotny pozostaje cel dla którego uregulowano te stosunki w ramach umowy o dzieło, którym to celem było osiągnięcie poprzez umowę określonego przez strony rezultatu,

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, poprzez uznanie spornej umowy za umowę o świadczenie usług pomimo ustalenia, że wykonawca przyjął do wykonania zestawienia magazynowe, zobowiązał się do poinformowania zamawiającego o ukończeniu dzieła i do przekazania zestawień, zaś zamawiający zobowiązał się do wypłaty wynagrodzenia po odebraniu i zaakceptowaniu dokumentacji i otrzymaniu rachunku,

3. naruszenie art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz poprzez pominięcie oceny dowodów z dokumentów w postaci umów o dzieło powołanych w piśmie procesowym pełnomocnika wnioskodawcy z 20 listopada 2014 r, co miało istotny wpływ na wynik oceny.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i ustalenie, że E. J., jako osoba wykonująca dla M. P. prace na podstawie umowy o dzieło, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji oraz zasądzenie kosztów, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania za drugą instancję.

W uzasadnieniu apelacji podniesione zostało, że właściwa wykładnia przepisów kodeksu cywilnego i ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a przede wszystkim -właściwa ocena materiału dowodowego nie pozwalają na przyjęcie tez wynikających z wyroku. Zadaniem sądu w sprawie było ustalenie na podstawie reguły art. 6 kc, stanowisko której ze stron zostało udowodnione oraz uzasadnienie wydanego orzeczenia. Sąd pierwszej instancji winien zatem dokonać oceny rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy czyli ocenić rzeczywisty charakter czynności wykonywanych przez zainteresowaną na rzecz skarżącego i ustalić, czy wykonywała ona określone dzieło, czy też świadczyła na rzecz skarżącego usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia. Przy wykonywaniu powyższego sąd winien

się oprzeć na regulacji wynikającej z art. 65 § 2 kc, w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Apelujący wskazał, że stosownie do art. 627 kc, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do dokonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc, określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także określenie wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności ma prowadzić do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie rezultatu. W umowie o dzieło zawsze chodzi o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Odpowiedzialność ta w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu.

Od umowy o dzieło należy odróżnić umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stosownie do art. 750 kc. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Umowa o świadczenie usług nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są jej istotnym elementem.

Sąd pierwszej instancji winien zatem w zgodzie z regulacjami art. 65 § 2 kc ocenić zgromadzony materiał dowodowy i ustalić jaką umowę strony rzeczywiście zawarły poprzez zbadanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy w kontekście nie tylko postanowień przyjętych przez strony w pisemnej umowie, ale także faktycznie warunków jej wykonywania. W ocenie skarżącego zebrany materiał dowodowy, przy jego prawidłowej ocenie, daje jak najbardziej podstawę do stwierdzenia, iż strony łączyła umowa o dzieło, a nie umowa o świadczenie usług.

Strony nazwały umowę „umową o dzieło” oraz wprowadziły instytucje typowe dla tej umowy, jak zdanie dzieła przez wykonawcę i odbiór dzieła przez zamawiającego, czego potwierdzeniem były rachunki wystawiane przez wykonawcę po odbiorze dzieła. Płatność dokonywana była przez skarżącego na rzecz wykonawcy po odbiorze dzieła i była materialnym efektem potwierdzającym wykonanie dzieła i jego odebranie bez zastrzeżeń przez skarżącego. To przekazanie przedmiotu umowy było koniecznym warunkiem wypłaty wynagrodzenia, a nie starania prowadzące do osiągnięcia rezultatu.

W umowie skarżący i zainteresowana umówiły się, iż rezultatem ich działania będzie wykonanie określonych zestawień magazynowych i przekazanie ich skarżącemu. Dopiero łączne spełnienie tych warunków spowodowało powstanie dzieła. Nadto zainteresowana nie była zobowiązana do osobistego wykonania dzieła na rzecz skarżącej. Wynagrodzenie przysługiwało zainteresowanej wyłącznie za wykonanie umowy, tj. za wykonanie i przekazanie skarżącemu zestawień magazynowych za dany okres rozliczeniowy. Powyższe oznacza, że wynagrodzenie przysługiwało przyjmującej zamówienie nie za samo staranie się w celu realizacji dzieła (określone przez sąd pierwszej instancji jako powtarzalne czynności), ale właśnie za określony rezultat (ukończone i przekazane zestawienia magazynowe za okres rozliczeniowy).

Wykonawca dzieła musiał posiadać szczególne kwalifikacje w zakresie objętym umową, bądź w postaci doświadczenia, bądź w postaci wykształcenia ekonomicznego. Okoliczność ta także potwierdza charakter zawartej z zainteresowaną umowy jako umowy o dzieło. Treścią zobowiązania podjętego przez zainteresowaną było nie samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności, ale oznaczony w umowie wynik, w postaci wykonania zestawień. Nadto wykonawca zobowiązany był do przekazania skarżącemu dokumentów potwierdzających wykonanie umowy tj. wykonanych zestawień. Skarżący mógł kontrolować sposób wykonania ksiąg przez zainteresowaną i stwierdzać wady dzieła. W niniejszej umowie to właśnie rezultat w postaci wykonania przez zainteresowaną zestawień był treścią umowy o dzieło i taki też rezultat skarżący oraz zainteresowana osiągnęli. Treścią umowy nie było wpisywanie

dokumentów, lecz stworzenie zestawień magazynowych potrzebnych skarżącemu. Wpisywanie dokumentów było jedynie etapem prowadzącym do określonego rezultatu, i to ten rezultat był przedmiotem umowy.

Zdaniem skarżącego, w przedmiotowej sprawie zaistniała, wcale zresztą nierzadka, sytuacja, gdzie realizacja określonych czynności może być wykonywana w ramach różnych umów. Wprowadzenia danych i sporządzenie na ich podstawie zestawień wyczerpuje w pewnym stopniu elementy umowy o dzieło, o świadczenie usług, a nawet o pracę. Rozstrzygający dla określenia ram prawnych umowy w takiej sytuacji nie powinien być rodzaj wykonywanych czynności, ale sposób ich wykonywania i cel umowy zgodny z wolą stron, w myśl art. 65 § 2 kc. W przedmiotowej sprawie sąd pominął normy wynikające z art. 65 § 2 kc. uznając, że wola stron i cel umowy winny ustąpić przed fiskalnym interesem budżetu państwa, co jest sprzeczne z obowiązującym prawem.

Ponadto sąd przy ocenie materiału dowodowego pominął część zgłoszonych dowodów w postaci umów o dzieło zawartych przez skarżącego z zainteresowaną oraz z M. M.. Dowody zostały zgłoszone w piśmie procesowym z 20 listopada 2014 roku, a brak ustosunkowania się do nich w uzasadnieniu orzeczenia. Treść powołanych umów o dzieło wyraźnie świadczy o woli stron uregulowania stosunków w postaci umowy o dzieło. Zainteresowana wykonywała na podstawie kwestionowanych przez organ rentowy umów dokładnie takie same czynności, jak w umowach powołanych w piśmie z 20 listopada 2014 r, różnice polegały jedynie na innym zakresie dat wpisywanych dokumentów magazynowych. Także M. M. wykonywała na podstawie zawartej umowy powtarzalne czynności przez dłuższy okres.

Organ rentowy nie kwestionował tych umów, mimo że posiadały te same cechy co umowy kwestionowane, a sąd pominął w swoich rozważaniach te kwestie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie mogą być uwzględnione zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski oraz ocenę prawną. Nie zachodzi w tej sytuacji potrzeba szczegółowego ich powtarzania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r, II UKN 61/97, OSNAP 1998/3/104, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r, I PKN 21/98, OSNAP 2000/4/143, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r, IV CKN 1244/00 Lex nr 55521).

W sprawie ustalone zostało, że płatnik składek M. P. zawierał z zainteresowaną E. J. kolejne umowy, nazywane umowami o dzieło. Na podstawie tych umów zainteresowana zobowiązywała się do wykonania dokumentacji magazynowej (przyjęcia towarów zakupionych do sklepu zamawiającego) za kolejne okresy miesięczne (pierwsza umowa w 2009 r zawarta została na okres trzymiesięczny) oraz do przygotowywanie zamówień towarów i współpracy z przedstawicielami hurtowni i producentów oraz specjalistycznej obsługi klientów (reklamacje, indywidualne zamówienia). Wynagrodzenie za pracę wypłacane było co do zasady w ustalonych stałych kwotach, w systemie miesięcznym (co do pierwszej umowy za okres trzech miesięcy).

Oceniając te okoliczności Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego, wskazując że zastosowanie do umów objętych sporem mają przepisy dotyczące umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, tj. art. 750 kc w związku z art. 734 kc i następnymi, nie mają zaś zastosowania przepisy o umowie o dzieło, tj. art. 627 kc. Sąd pierwszej instancji prawidłowo również zinterpretował przepis art. 65 § 2 kc. Dokonując ustaleń Sąd Okręgowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 kpc, a ustalenia nie są sprzeczne z zebrany materiał dowodowy.

Rzeczywiście przy zawieraniu umów należy mieć na uwadze i ocenić wolę stron umowy. Jednak umowy te winny być zawierane w granicach prawa.

Przepis art. 65 kc mówi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

Art. 353¹ kc stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zatem umowa nazwana w określony sposób winna nosić cechy tej umowy, wynikające z definicji prawnych sformułowanych w Kodeksie cywilnym i innych szczególnych przepisach. Badaniu podlega wola stron, ale też cechy konkretnej umowy. Decydujące znaczenie mają cechy zawartej umowy, a nie jej nazwa. Wola stron realizuje się przede wszystkim w faktycznych elementach umowy, w treści zobowiązania stron, a nie w nazwie umowy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2010 r, w sprawie IV CSK 149/10 (Lex nr 677774), zasada swobody umów, o jakiej traktuje art. 353¹ kc, nie oznacza nieograniczonej dowolności w kształtowaniu stosunku prawnego. Nakazuje dochowanie zgodności treści i celu z jego naturą, ustawą i zasadami współżycia społecznego. W wyroku z dnia 21 grudnia 2010 r, III CSK 47/10 Sąd Najwyższy wypowiedział się, że w rozumieniu art. 65 § 2 kc cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron, co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy (Lex nr 738108). Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r, I CSK 703/09, Sąd Najwyższy orzekł, że ocena charakteru umowy zależy nie od jej nazwy, ale od rzeczywistej treści oraz celu i zgodnego zamiaru stron (art. 65 § 2 kc) (Lex nr 724984).

Nie ma wątpliwości, że umowy zawierane przez zainteresowaną z M. P. były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia. Wynika to z charakteru czynności i sposobu ich wykonywania przez zainteresowaną na rzecz wnioskodawcy płatnika składek.

Sąd Okręgowy prawidłowo zdefiniował umowę zlecenia i umowę o dzieło oraz dokładnie porównał oba rodzaje umów.

Zgodnie z art. 734 § 1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast na podstawie art. 627 kc, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż zainteresowana wykonywała czynności charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a tym samym przepis art. 734 kc znajduje zastosowanie do jej sytuacji. Sąd Okręgowy trafnie wykazał, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez zainteresowaną. Była ona zobowiązana do wykonania usług poprzez podejmowanie szeregu podobnych, powtarzających się czynności. Taka praca nie może być potraktowana jako „dzieło”. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r, IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63). Taka możliwość w przypadku spornych umów nie istnieje.

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem przyjął, iż wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, lecz określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowana była rozliczana. Wynagrodzenie przysługiwało za sam fakt wykonywania czynności polegających na sporządzenia zestawień magazynowych, a nie za z góry przewidziany rezultat. Nie było uzależnione od ostatecznego rezultatu, np. od tego, jaki jest stan magazynu, czy jakie były obroty sklepu.

Nadto zainteresowana wykonywała czynności, które mają charakter powtarzający się, bowiem regularnie co miesiąc sporządzała dokumenty tego samego rodzaju, podając w nich aktualne dane dotyczące bieżącego miesiąca, za co systematycznie co miesiąc otrzymywała wynagrodzenie w takiej samej wysokości.

Niewątpliwie zainteresowana, wykonująca czynności na podstawie umowy zlecenia, winna te czynności wykonać prawidłowo i odpowiada przed zleceniodawcą. Nie oznacza to jednak, że najistotniejszą cechą umowy jest skutek w postaci prawidłowo sporządzonych dokumentów zestawień magazynowych.

Ocena umów, na podstawie których wykonywana była na rzecz wnioskodawcy praca przez inną osobę nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zakres orzekania sądu ubezpieczeń społecznych ograniczony jest bowiem zakresem rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyduje zaś, jaki jest zakres kontroli przeprowadzanej u płatnika składek.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną .

Wobec tego, że wnioskodawca jest w procesie stroną przegrywającą, zasądzone zostały od niego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 kpc i 99 kpc. Są to koszty zastępstwa procesowego organu rentowego reprezentowanego przez radcę prawnego. Kwota tych kosztów (75% z kwoty 180 zł) wynika z przepisów § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r, poz. 490), i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2015 r, zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2015 r, poz. 1078).

Elżbieta Czaja Małgorzata Rokicka – Radoniewicz Krystyna Smaga